

Wójt Wiskitek denerwuje się na biurokrację

data aktualizacji: 2019.03.28 autor: Włodzimierz Szczepański



(Fot. Włodzimierz Szczepański)

Od ostatnich wyborów minęło już umowne „sto dni”, po których podsumowuje się działania nowych władarzy. Zadaliśmy wójtowi gminy Wiskitki Rafałowi Miturze kilka pytań.

Wysypia się pan już? Ile godzin zostaje na sen?

Różnie to bywa. Bycie wójtem to praca, której poświęcam więcej niż osim godzin dziennie.

Teraz zasiada pan z drugiej strony stołu. Nie jak dotychczas radny, czy przewodniczący rady, ale wójt. Zmieniła się perspektywa patrzenia?

Zdecydowanie. Radnym zdarza się zawężyć pole widzenia spraw gminnych do swojego okręgu wyborczego. Ja patrzę , jak gospodarz na całą gminę.

Co pana zaskoczyło w nowej roli?

Przewlekłość biurokracji! Zarówno na poziomie gminnym, jak i wyższym. Czas oczekiwania na różnego rodzaju decyzje, pozwolenia... Ogólnie będąc człowiekiem aktywnym w działaniu, cały ten proces biurokracji odbieram jako „spowalnicza” wielu inicjatyw i pomysłów.

Trudno nie zauważyć roszady wśród pracowników urzędu gminy. Czy wszystkie odejścia były za porozumieniem stron, czy zwolnienia?

Jestem zwolennikiem rozmów, wyjaśniania spraw, by dojść ostatecznie do porozumienia. Jak na razie wszyscy, którzy opuścili urząd odeszli za porozumieniem stron.

Pańskie podsumowanie stu dni. Jest pan zadowolony z efektów?

Ogólnie jestem zadowolony. Obecnie borykam się z problemami mieszkańców czy stowarzyszeń, które nawarstwiły się z kilku, kilkunastu lat. Przykładowo sprawy dróg, na które czekają od lat. Czasem spotykam się z rozgoryczeniem, które skupi się na mnie. Tymczasem jest to efekt długoletnich zaniedbań w tym temacie. Moja praca u początku opiera się na budżecie, który został przygotowany przez poprzedników, i co podkreślam na spotkaniach z mieszkańcami, budżecie z rozpoczętymi dużymi inwestycjami na których realizację nie było środków np. [Przedszkole w Wiskitkach](#). Głównymi tematami , które przewijają się na spotkaniach z mieszkańcami to drogi, oświetlenia , kanalizacji itp. Dokładam starań by pogodzić te oczekiwania zwłaszcza drogowe z możliwościami jakie mamy. Jest też wiele dobrych spraw: ruszamy z budowa boiska wielofunkcyjnego przy szkole w [Guzowie](#), kończymy budowę przedszkola w Wiskitkach, planujemy otwarcie żłobka, na którego otwarcie pozyskaliśmy 905 000 zł. Kończymy kolejny etap budowy kanalizacji w Jesionce, planujemy remont kuchni w szkołach podstawowych w Wiskitkach, Guzowie i [Miedniewicach](#). Składamy wnioski o dotacje na budowę i remonty dróg gminnych, chcemy też otrzymać dotacje na budowę sali gimnastycznej we Franciszkowie. I wiele innych. Prowadzimy dobrą politykę by pozyskać inwestorów. W tym roku duży inwestor rozpoczyna budowę w Wiskitkach a z kilkoma innymi prowadzimy rozmowy, aby chcieli u nas inwestować i tu na terenie naszej gminy prowadzić swoje firmy. Dzieje się dużo dobrego.

Czy zachowa pan transparentność? Jej brak zarzucono wieloletnim władzom gminy.

Myślę, że dalej ją zachowuję. Od żadnego tematu nie uciekam, czy to na spotkaniu z mieszkańcami, czy komisjami rady. Mam kilka pomysłów, aby ją poszerzyć o szczegóły jednak, mówić za wcześnie.

Obserwują jego poczynania

[Łukasz Choiński](#), były wójt Wiskitek: - Moją wiedzę o rządach Rafała Mitury czerpię tylko z doniesień prasowych. Na razie z tego co obserwuję, to są działania doprowadzające do końca już rozpoczęte inwestycje. Ja mówiłem o boisku w Guzowie, że musi w tym roku powstać czy dokończeniu przedszkola. Nie chcę tutaj wychodzić z jakiegoś poziomu krytykanctwa. Na razie nie widzę nowych inicjatyw, być może są rozpoczęte.

Bogdan [Stygienko](#), były radny: - Widzę, że się stara. Obserwuję to na zebraniach. Szerzej nie mogę ocenić, bo nie zasiadam we władzach gminy.

Leszek Śmigiera, były radny: - Nie chcę oceniać wójta, bo praktycznie od wyborów nie bywam w urzędzie.

Agnieszka Szymańska, była radna: - Obserwuję bardzo pozytywne zmiany. Począwszy od zmian w urzędzie, a kończąc na zwykłej czystości w Wiskitkach. Jest nie tylko czystiej, też zabrali się za czyszczenie rowów.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/31489-wojt-wiskitek-denerwuje-sie-na-biurokracje>